

AMERYKAŃSKIE RAKIETY DLA FIŃSKICH KORWET. LEKCJA DLA POLSKI?

Amerykański Departament Stanu zwrócił się do Kongresu o wydanie zgody na sprzedaż do Finlandii 69 okrętowych rakiet przeciwlotniczych krótkiego zasięgu ESSM za 112,7 miliona dolarów i 120 rakiet przeciwokrętowych Harpoon za 622 miliony dolarów. Tak więc fińskie siły morskie jeszcze nie mając nowych okrętów wybrały i zamawiają dla nich główne uzbrojenie, a więc zupełnie inaczej niż robi polska Marynarka Wojenna w ramach programu „Miecznik”.

Jak na razie Kongres otrzymał od amerykańskiej agencji ds. współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa DSCA (Defense Security Cooperation Agency) wnioski o wydanie zgody na sprzedaż do Finlandii w ramach programu FMS (Foreign Military Sale) dwóch typów rakiet: przeciwlotniczych, krótkiego zasięgu typu Evolved Sea Sparrow Missile oraz przeciwokrętowych typu Harpoon w dwóch wersjach.



Nowe korwety fińskiej marynarki wojennej mają otrzymać odpalane pionowo rakiety przeciwlotnicze ESSM. Na zdjęciu strzelanie takich pocisków z australijskiej fregaty typu OHP/Adelaide HMAS Newcastle w 2010 r. Fot. Australian Defence Forces

W obu przypadkach, w uzasadnieniu przekazanym do Kongresu, Departament Obrony wskazano, że proponowana sprzedaż raket: „*będzie wspierać cele polityki zagranicznej i bezpieczeństwa narodowego Stanów Zjednoczonych poprzez poprawę bezpieczeństwa kraju partnerskiego, który był i nadal jest ważną siłą dla politycznej stabilności i gospodarczego postępu w Europie*” oraz, że „*proponowana sprzedaż tego sprzętu i systemów wsparcia nie zmieni zasadniczo równowagi militarnej w regionie*”.

Według Amerykanów nowe rakiety przeciwlotnicze ESSM „*zwiększą możliwości skutecznej obrony najważniejszych szlaków morskich i poprawią zdolność Finlandii do sprostanania obecnym i przyszłym zagrożeniom ze strony uzbrojenia przeciwokrętowego potencjalnego przeciwnika*”. Natomiast rakiety przeciwokrętowe Harpoon mają dodatkowo: zwiększyć potencjał marynarki fińskiej marynarki wojennej także podczas współdziałania z sojusznikami oraz zwiększyć bezpieczeństwo w regionie.

Agencja DCSA zaznaczył przy tym, że Finlandia nie kupowała wcześniej raket ESSM i Harpoon Block II+ ER, ale „*nie będzie miała trudności z włączeniem tego uzbrojenia do swoich sił morskich*”.

Czytaj też: [64 nowe myśliwce dla Finlandii. Minimalna liczba do obrony kraju](#)

Po co Finlandii amerykańskie rakiety?

Pozyskane w ten sposób systemy przeciwlotnicze i przeciwokrętowe fińska marynarka wojenna chce wykorzystać przede wszystkim w nowotworzonej Eskadrze 2020 (Squadron 2020), w skład której mają wejść m.in. cztery nowe, wielozadaniowe korwety. To właśnie na tych jednostkach mają być zamontowane wszystkie zakupione rakiety ESSM w wyrzutniach pionowego startu Mk 41 oraz część raket przeciwokrętowych Harpoon - prawdopodobnie w wersji o wydłużonym zasięgu RGM-84Q-4 Harpoon Block II Plus ER (Extended Range).



Głównym odbiorcą rakiet Harpoon i ESSM mają być nowe fińskie korwety budowane w ramach programu Squadron 2020.
Fot. Fińskie ministerstwo obrony

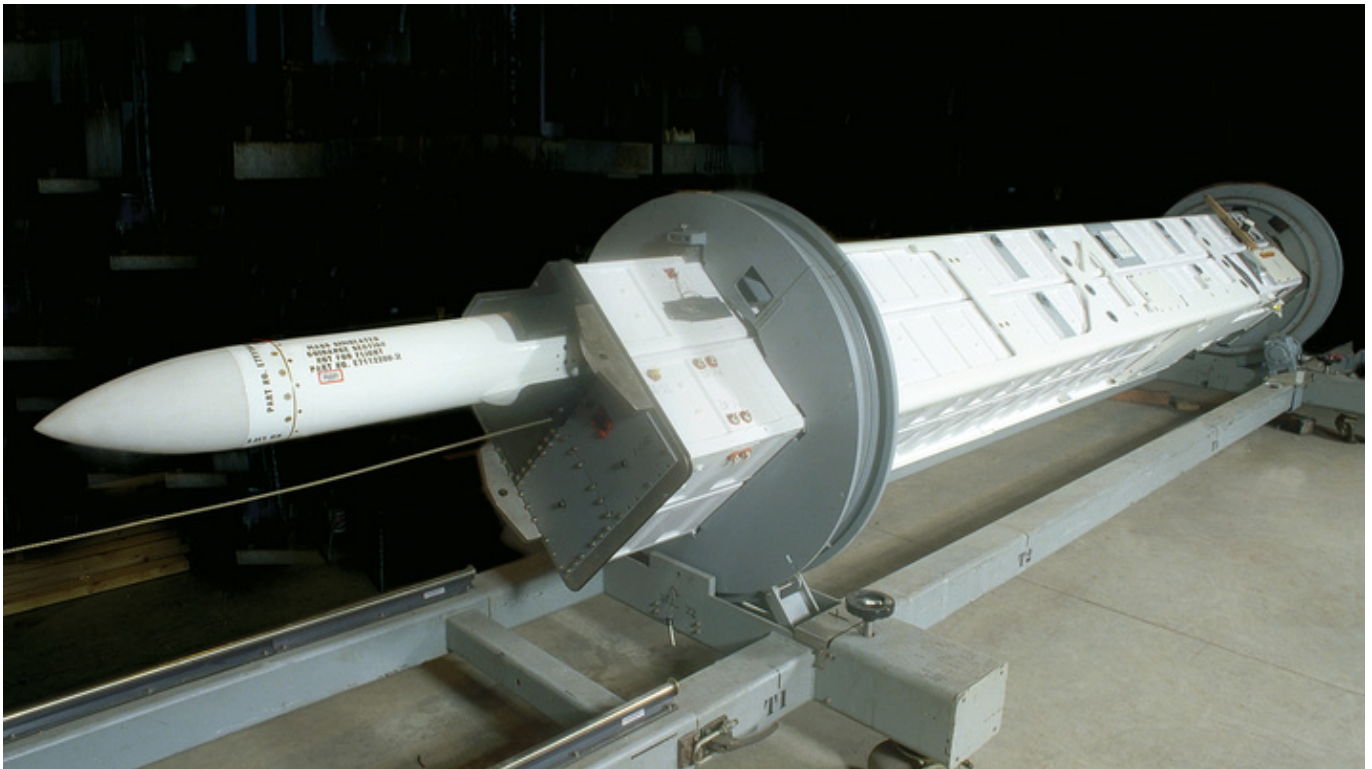
W pozostałe pociski Harpoon mają być uzbrojone: przeznaczone obecnie do modernizacji kutry raketowe typu Hamina oraz fiński, nadbrzeżny dywizjon raketowy. Może to oznaczać, że Finlandia rezygnuje z dalszego wykorzystania szwedzkich rakiet przeciwokrętowych RBS-15, które są jak na razie na wyposażeniu okrętów raketowych typu Hamina (oraz typu Rauma) i które są wykorzystywane na kołowych wyrzutniach systemu nadbrzeżnego (MTO-85).

Co chcą kupić Finowie?

Jeżeli chodzi o raketowe uzbrojenie przeciwlotnicze to umowa przygotowywana przez agencję ds. współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa DSCA zakłada sprzedaż do Finlandii za 112,7 miliona dolarów 68 bojowych rakiet ESSM oraz jednego pocisku testowego. W ramach kontraktu mają być przekazane

dodatkowo:

- siedemnaście kontenerów MK25, które są przystosowane do montażu w okrętowych wyrzutniach pionowego startu typu Mk41 i z których każdy może pomieścić cztery rakiety ESSM;
- osiem kontenerów transportowych MK783.



Finlandia chce m.in. pozyskać od Amerykanów siedemnaście kontenerów MK25, które są przystosowane do montażu w okrętowych wyrzutniach pionowego startu typu Mk41 i z których każdy może pomieścić cztery rakiety ESSM. Fot. BAE Systems

W przypadku uzbrojenia przeciwokrętowego chodzi o zakup za łączną sumę 622 milionów dolarów:

- 100 rakiet przeciwokrętowych RGM-84Q-4 Harpoon Block II Plus Extended Range (ER) Grade B;
- 12 rakiet przeciwokrętowych RGM-84L-4 Harpoon Block II Grade B;
- 12 zestawów modernizacyjnych RGM-84Q-4 Harpoon Block II+ ER Grade B;
- 4 rakiet ćwiczebnych RTM-84L-4 Harpoon Block II Grade B;
- 4 rakiet ćwiczebnych RTM-84Q-4 Harpoon Block II+ ER Grade B.

Zarówno w przypadku rakiet przeciwokrętowych Harpoon jak i przeciwlotniczych ESSM umowa przewiduje dodatkowo zabezpieczenie fińskiej marynarki wojennej w:

- części zamienne i naprawcze;
- sprzęt pomocniczy i testowy;
- dokumentację techniczną;
- pomoc techniczną, wsparcie w szkoleniu oraz zabezpieczenie logistyczne.

Amerykanie już wskazali w piśmie skierowanym do Kongresu, że w przypadku rakiet Harpoon będzie to związane z wyjazdami do Finlandii co najmniej 21 specjalistów rządowych ze Stanów Zjednoczonych (zapewniając wsparcie przez okres dziesięciu lat). W przypadku rakiet ESSM takich specjalistów ma być wysłanych dwunastu zabezpieczając pomoc przez ponad pięć lat.

Głównym dostawcą rakiet Harpoon Block II+ ER mają być zakłady koncernu Boeing w Saint Louis w

Missouri. Jeżeli chodzi o rakiety ESSM, to dostawą samych pocisków zajmą się zakłady koncernu Raytheon Tucson w Arizonie natomiast kontenerów – zakłady koncernu BAE Systems w Aberdeen w Południowej Dakocie.

W obu przypadkach Finlandia chce by sprzedaż była połączona z offsetem, jednak wszelkie założenia takiej współpracy mają być ustalone w ramach oddzielnych negocjacji między kupującym a wykonawcami.

Co fińskie zamówienie ma do polskiego programu „Miecznik”?

Zwracając się do Kongresu o zgodę na sprzedaż rakiet Harpoon i ESSM w dwóch oddzielnych wnioskach agencja DSCA za każdym razem zaznaczała, że pisma te są wymagane przez amerykańskie prawo i jak zwykle w przypadku FMS nie oznaczają: „*że sprzedaż została zakończona*”. Procedura została jednak już rozpoczęta i to w odniesieniu do okrętów, które mają być wprowadzone do fińskiej marynarki wojennej dopiero po 2020 r.

Tymczasem w polskim programie „Miecznik”, gdzie decyzje o budowie mają być podjęte w tym samym czasie, nikt nawet nie próbuje wskazać, jakie docelowo uzbrojenie ma być na polskich korwetach. W ten sposób to nie Marynarka Wojenna będzie tak naprawdę decydowała, jakie typy rakiet przeciwokrętowych i przeciwlotniczych będą wykorzystane na polskich okrętach.

Zamiast więc spokojnie realizować program „Miecznik” zaczną się nerwowe rozmowy u potencjalnych dostawców. Będąc pod presją czasu nie będzie już można negocjować warunków dostaw, w tak spokojny sposób, jak robią to obecnie Finowie. I co najważniejsze nie będzie można rozłożyć w czasie wydatków na tak kosztowne jednostki pływające, jakim będą niewątpliwie polskie okręty obrony wybrzeża.

Tymczasem przykład Finlandii pokazuje, że decydując się, by na „Miecznikach” były amerykańskie rakiety, tylko na Harpoony i ESSM-y trzeba będzie przeznaczyć około 700 milionów złotych (około 208 milionów dolarów).